Rok IV | Sobota 5 Października 1918 r. | Nr 226.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 20 halerzy—15 fenigów

Prenumerata: [illegible] Dąbrowie miesięcznie 4 K. 50 [illegible]al; kwartalnie 13 K. [illegible] hal., z przesyłką pocztową mie[illegible] [illegible] K. 10 hal.; kwar[illegible] 15 K. 30 hal. W okupacyi n[illegible]mieckiej miesięcznie [illegible] 50 fen.; kwartalnie 10 Mk 50 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 60 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.
FILIA w Będzinie: Biuro dzienników Małachowskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor. Na stronie III-ej za wiersz 1 K. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal — Drobne ogłoszenia po 20 hal. za wyraz. Najmniej 1.50 Kor.
Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Wniosek polski w austryackim parlamencie.

WIEDEŃ. Izba posłów rozpoczęła wczoraj dyskusyę nad oświadczeniem rządowi i pierwsze czytanie wniosków, dotyczących sprawy pokoju,

Odczytano następujące wnioski:

Wniosek posła Tertila, Daszyńskiego. Głąbińskiego i tow.

brzmi, jak następuje:

1. Izba posłów zechce uchwalić: Uznajemy prawo każdego narodu samostanowienia o swojej formie państwowej i dążymy do pokoju światowego na podstawie porozumienia wszystkich narodów.

Aby urzeczywistnić i zapewnić każdemu narodowi pełną państwową niezawisłość, zarzucamy stanowczo wszelką tajną dyplomacyę, która pragnie rozstrzygnąć o losach narodów bez ich wiedzy i zezwolenia. Zwalczamy militaryzm i imperializm każdego narodu i wyrażamy przekonanie, że wojna światowa zakończyć się ma stworzeniem związku wolnych narodów i utworzeniem międzynarodowego trybunału rozjemczego.

Te podstawy pokoju ludów mogą być stworzone jedynie na międzynarodowym kongresie pokojowym, przy stanowczem współdziałaniu przedstawicieli wszystkich narodów. Pokój może być tylko wtenczas trwałym, jeżeli [illegible] historycznej sprawiedliwości, to znaczy, jeżeli przywrócona będzie w pełni mierze niezawisłość wszystkich, obecnie ujarzmionych narodów.

2. Kierując się temi zasadami, oświadczamy, jako przedstawiciele narodu polskiego w Austryi:

1) Uważamy podział Polski jako akt gwałtu, dokonany na narodzie polskim. Domagamy się przywrócenia niezawisłego, ze wszystkich polskich części złożonego państwa polskiego, a więc z własnem wybrzeżem, jako też z obszarów, zamieszkałych przeważnie przez ludność polską, zwłaszcza Śląska,

2) Zastrzegamy się przeciw temu, aby kwestya polska uważana była i traktowana jako wewnętrzno-polityczna sprawa któregokolwiek z mocarstw które dokonały podziału Polski, Odrzucamy wszelkie jednostronne rozwiązanie kwestyi polskiej. Domagamy się udziału przedstawicieli narodu polskiego w kongresie pokojowym świata, który ma sprawę Polski rozwiązać.

3) Dążąc do naszej wolności, dalecy jesteśmy do zamiaru panowania nad innym narodem popieramy dążenia każdego narodu, zmierzające do osiągnięciajego pełnej niezawisłości.

Wczoraj rano prezes Koła wraz z kilku posłami odbył ponownie naradę z posłami narodowo-demokratycznymi i socyalistycznymi. Zgodzono się na rozmaite [illegible] w tekście. W posiedzeniu nie brali udziału konserwatyści, którzy dowiedziawszy się o tem, założyli protest u prezesa Koła i odmówili podpisu na uchwale.

Prezes Koła odczytał wprawdzie na na plenarnem posiedzeniu izby dosłownie rezolucyę w tem brzmieniu, jakie ustalone było przed południem ale w toku swej mowy poczynił niektóre uwagi, które nakłoniły narodowych-demokratów do zgłoszenia swojej pierwotnej rezolucyi. Tak więc istnieją obecnie dwie rezolucye polskie.

Wspólna manifestacya polska nie doszła do skutku.

WIEDEŃ, 3 października.

Na onegdajszem posiedzeniu Koła zapadła jednomyślna uchwała, na mocy której upoważniono komisyę, składającą się z 6 członków pod przewodnictwem prezesa Koła do ostatecznego ustalenia rezolucyi pokojowej, bez odwołania się do plenum Koła. Równocześnie uchwalono, że sprawa ta tylko w tym wypadku miałaby powtórnie wrócić do plenum, gdyby komisya nie zdołała uskutecz[illegible]

Komisya w istocie ustaliła tekst rezolucyi. Uchwała zapadła większością głosów, lecz przeciw głosom grupy konserwatystów.

Z austryackiego parlamentu.

WIEDEŃ. (B. K.) W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia izby posłów odczytano następujące

WNIOSKI:

Wniosek posła Głąbińskiego, Koroszeca i tow. domagający się wyczerpującego, zgodnego z prawdą przedstawienia kwestyi pokojowej, zwłaszcza w kierunku stanowiska rządu co do prawa narodów stanowienia o sobie. [illegible] uczestniczących w wojnie, zaproponował rozejm na sprawiedliwe pokoju na następującej podstawie:

Utworzenie związku narodów, uniknanie wszelkiej wojny gospodarczej, bez aneksyi, przywrócenie Serbii, Czarnogóry i Belgii, bez kontrybucyi, nowe uregulowanie kwestyi wschodu, na podstawie prawa narodów stanowienia o sobie, zmiana traktatu pokojowego zawartego w Brześciu Litewskim i Bukareszcie w duchu ogólnego kongresu państw.

Uregulowanie państwowej przyszłości narodu polskiego przez konstytuantę, która ma być powołana do Warszawy, oświadczenie przez Austro-Węgry gotowości rokowania z Włochami o rozwiązanie spornych kwestyi terytoryalnych na południu na zasadzie samostanowienia o sobie narodu włoskiego i południowo-słowiańskiego, oświadczenie gotowości przez austro-węgierski rząd nowego ukształtowania stosunków narodów do państwa na podstawie wolności i samorządu wszystkich narodów, w tym celu należy ustawodawczym ciałom przedewszystkiem zaproponować ukonstytuowanie się specyalnej reprezentacyi narodowej.

Wniosek pos. Koroszeca, Stanka i tow. zwracający się przeciw wystąpieniu hr. Tiszy w kwestyi południowo-słowiańskiej jak najbardziej stanowczo. Wnioskodawcy zapytują, czy hr. Tisza podjął swoją podróż jako „homo regius“, a co najmniej za wiedzą rządu austryackiego, oraz, jaki jest program rządu w sprawie Bośni i Hercegowiny.

Wniosek pos. Petrusiewicza, Wasylki i tow., proponujący w kwestyi ostatniej noty pokojowej hr. Buriana, aby w przyszłości wszystkie kroki zamierzone przez min. spraw zagr. podejmowane były dopiero po wysłuchaniu opinii Rady państwa, względnie delegacyi.

Wniosek pos. Petruszewicza i tow., domagający się położenia kresu akcyi p[illegible] przez min. spraw zagr. i [illegible] dotyczące wydania całej Galicyi Królestwu polskiemu.

Wniosek pos. Oiner[illegible], domagający się aby min. spraw zagr. powołał najszybciej przedstawicieli izb austryackiej i węgierskiej, celem zastanowienia się nad [illegible]lem szczegółowego przedyskutowania 14 punktów Wilsona, czy są one możliwe do przyjęcia.

Przed przejściem do porządku dziennego pos. Seitz zaprotestował w ostrych słowach przeciw skreśleniu przez cenzurę części wniosku soc.-demokratycznego w sprawie pokoju, domaga się natychmiastowego wydrukowania tych wniosków i zniesienia zakazu cenzury.

Wniosek p. Seitza przyjęto.

Sytuacya na froncie zachodnim.

Gwałtowna ofenzywa marszałka Focha trwa ponad wszelkie strategiczne obliczenia, a nieprzerwany tok tych operacyi dowodzi niezbicie, że koalicya rozporządza prawie nieograniczonemi ilościami wojennych materyałów, co jej pozwala przerzucać błyskawicznie ataki z jednego wycinka na drugi. Teraz znowu nastąpiło zgoła nieprzewidywane uderzenie na skrajnem północnem skrzydle flandryjskiego frontu, przynosząc odrazu Belgom i Anglikom poważne terenowe zyski. Wycinek pomiędzy morzem a Dixmuiden uchodził dotychczas za najspokojniejszy i rzeczywiście od roku 1914 [illegible] żadnych większych [illegible] przygotowych. Teraz nagle uderzyły wojska belgijskie i angielskie na linie niemieckie i zdobyły w pierwszem natarciu cały system obronny tego wycinka, zmuszając Niemców do szybkiego i połączonego ze znacznemi stratami odwrotu. Liczba jeńców, przeszło 20.000 i armat wziętych przeszło 300, ilustruje najlepiej pospiech odwrotu. Przednie straże belgijskie podchodzą już do miasta Boulers ważnego punktu węzłowego zachodniej Belgii, odległego od Gandawy o 40 kil. To też dalsze po[illegible] się w tym kierunku wojsk sprzymierzonych zagraża Niemcom odcięciem od morza, co by ich pozbawiło podstawy operacyjnej łodzi podwodnych w Zeebrugge. Dalej na południu, w ręce Anglików wpadł łuk Wytschaete tyle razy wymieniany w biuletynach wojennych i tak uporczywie broniony przez wojska niemieckie. Wogóle głębokość przełamania na tym wycinku dochodzi do 20 kil., a wojska angielskie zaczynają już od północy okrążać grupę miast Lille—Tourwing — Rouboix, którą sprzymierzeni pragną opanować bez frontowego ataku. Inaczej piękne te i bogate miasta uległyby losowi Saint Quentin, Arras, Peronne i tylu innych historycznych grodów przemienionych obecnie w kupę gruzów.

Cambray padnie lada moment, gdyż Anglicy wtargnęli już od północy do jego przedmieść. Rozstrzygnię się wtedy także los Douay i całego wycinku Lens, którego Niemcy nie zdołają już utrzymać. Również na północ od Saint Quentin powiodło się sprzymierzonym wtargnąć w pozycye niemieckie już poza kanałem, tak że całą północną część linii Siegfrieda należy uważać za straconą. Pomiędzy Aisne i Ailette wdzierają się Francuzi zwolna na Chemin des dames i już są blisko celu. Natomiast dalej ku wschodowi pomiędzy Reims i Mozą rzucone na front niemieckie rezerwy zdołały pochód Amerykanów zatrzymać. Dalsze walki są w toku i oczekiwać należy dalszych sukcesów koalicyi. Wogóle położenie na zachodzie jest bardzo poważne i Niemcy mogą niebawem stanąć wobec konieczności powzięcia decyzyi trudnych i ciężkich.

O taktyce Focha.

BERLIN. Znakomity krytyk wojskowy „Berliner Tagblatt“ gen. Ardenne tak się wyraża o taktyce Focha:

Nie można zaprzeczyć, że marszałek Foch potrafi liczbową przewagę ludzi i materyału, która mu stoi do rozporządzenia, zręcznie i energicznie wyzyskać. Jego ataki stale w nadzwyczaj szybkich odstępach się powtarzające, obojętność wobec ofiar ludzkich, niezmordowana energia, z jaką on to jeden, to drugi odcinek bojowy wysuwa na czoło interesu, mają w sobie coś demonicznego.

Dla intensywnego prowadzenia wojny, te przymioty są niezbędne. One mogą się uwydatnić jednak tylko w ofenzywnych działaniach wojennych.

Marszałek Foch nie wybrał metody tylko albo przebicia frontu lub okrążenia, lecz stara się wprowadzić w praktyce obydwie te teorye. Zarówno w wielkim, jak i w małym zakresie stara się on niemiecką armię w każdem miejscu otoczyć, ale też i front niemiecki w każdem miejscu przełamać.

Gdzie to się tylko uda, tam marszałek Foch dalej świdruje, wyrwy rozszerza i w ten sposób stara się cały niemiecki wał ochronny doprowadzić do roz[illegible]

Celem wykorzystania tych przeminacyjnych początkowych sukcesów ma do dyspozycyi Foch tak ogromne ilości samochodów, jakich przemysł niemiecki w żaden sposób nie może dostarczyć.

To też dowództwo niemieckie nie mając takiej łatwości przerzucania sił na 650 km. froncie, musi instynktownie raczej wyczuwać punkty natarcia, ażeby na czas mieć odpowiednie rezerwy.

Boć ten front nie może być wszędzie jednakowo silny. A właśnie taktyką Focha jest wyszukiwać słabe miejsca, nie przez ostrożne rekonesanse, ale przez generalny atak, który w swym rozwoju niejednokrotnie odkrywa te słabsze miejsca niemieckiego pancerza.

Marszałek Foch liczy się też zapewne z powolnem zmęczeniem niemieckich woisk, które stoją wciąż w walce i nie mogą się tak często zmieniać, jak wojska ententy.

Propaganda koalicyjna w Danii.

KOPENHAGA. Od kilku [illegible] daje się tu zauważyć pewne ożywienie w sferach zbliżonych do kół koalicyjnych i widać pewne przygotowania do kampanii prasowo-agitacyjnej. Planowana działalność koncentruje się koło kolonii amerykańskiej oraz rosyjskiej. Ta ostatnia została ostatnio w Kopenhadze powiększona przez licznie tu przybywających uciekinierów z Rosyi, rekrutujących się z wyższej burżuazyi i arystokracyi rosyjskiej. Akcya rosyjska w Danii, skierowana przeciw bolszewikom i Niemcom, zdaje się być popierana przez Anglików. Gdy do niedawna jeszcze u członków kolonii rosyjskiej, nie wyłączając nawet dawnych członków ambasady tutejszej dawał się zauważyć duży brak pieniędzy, dziś ludzie ci rozporządzają nagle większymi funduszemi. Zorganizowany został tu klub rosyjski, posiadający cele polityczne. Dążyć ma ona do odbudowania wielkiej, niepodzielnej imperyi rosyjskiej, na podstawach konstytucyjnych i równouprawnieniu wszystkich obywateli rosyjskich. Prezesem klubu jest generał Anatolij Kalischovskij oraz hr. Emanuel Ben-

ningsen (członek trzeciej i czwartej Dumy), Aleksander Łojewski, sekretarz legacyi w Kopenhadze, kapitan Anton Nordman, książę Daniło Myszeckij tworzą zarząd. Sekretarzem jest attache Władimir Lawrentjew, zaś kasyerem baron Szylling. Równie rozwinięta została akcya prasowa przeciw Niemcom. Włodzimierz Grossman umieścił w „Fyns Venstreblad" z 18 września duży artykuł o „polityce niemieckiej w Rosyi i jej konsekwencyach", oraz w „Politiken" z 21 września artykuł p. t. „Niemcy a Rosya", skierowany przeciw tendencyom Niemiec odgrodzenia Rosyi od zachodniej Europy przez szereg państw ościennych, odcięcia Rosyi od morza i zepchnięcia Rosyi bardziej na wschód—do Azyi.

Angielskie warunki.

BERLIN. Angielskie pismo liberalne »Nation« omawiając obecnie przesilenie w Niemczech, twierdzi, że odbywa się tu walka nowych demokratycznych Niemiec z Niemcami średniowiecznemi.

Od zwycięstwa nad zaborczym duchem średniowiecza zależy konkretne wejście na drogę pokoju. Zaznaczyć się to jednak musi w nowej rezolucyi parlamentu i w odpowiednim oświadczeniu nowego kanclesza, desygnowanego przez parlament. Zarówno rezolucya jak i oświadczenie muszą:

1. Przyznać się do wyrządzonej krzywdy Belgii i zagwarantować przywrócenie jej do pierwotnego stanu.

2. Przyznać, że Alzacya i Lotarygia stanowią sprawę międzynarodową i

3. Odrzucić upozorowane aneksye, których Niemcy dokonały na wschodzie.

To są warunki, pod którymi koalicya mogłaby wstąpić na drogę konkretnych rokowań pokojowych.

Według komentarza „Berliner Tageblattu" uchwalenie takiej rezolucyi w berlińskim parlamencie „nie jest niemożliwe", szczególnie gdyby na czele państwa stanął dr. Solf,a Hintz go zastąpił Dernburg.

Wojna.

Komunikat austryacki.

WIEDEŃ 2 paździer. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WŁOSKIM.

Na froncie włoskim umiarkowane walki artyleryi i patroli.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 2 paździer. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM.

We Flandryi po obu stronach Cambrai i w Szampanii odparliśmy gwałtowne ataki nieprzyjaciela. Na spokojnych odcinkach frontu koło St. Quentin, na północy zachód od Reims i na zachód od Argonów cofnęliśmy części linii, wystające ku przodowi, do pozycyi, położonej w tyle.

Grupa wojsk baw. nast. tronu ks. Ruprechta: Na północ od Staaden wzięliśmy przy odparciu nieprzyjacielskich ataków około 100 jeńców. Po obu stronach drogi, prowadzącej z Ypern do Rosealere, nieprzyjaciel kilkakrotnie daremnie atakował. Usadowił się on w Ledeghem. W przeciwataku zajęliśmy napowrót część wschodnią tej miejscowości. Na północ od Menin odznaczył się szczególnie saski rezerwowy pułk grenadyerów Nr. 100 pod wodzą pułkownika Aiggdiego. Także i pułk piechoty Nr. 132 pod wodzą majora Panse wyszczególnił się tu w walkach ostatnich dni. Częściowe ataki nieprzyjaciela na południe od La Basse odparto. Piąty dzień bitwy koło Cambrai zakończył się znów zupełnem niepowodzeniem nieprzyjaciela. Na północ od Sancourt śląskie i kurheskie pułki odparły siedmiokrotny szturm nieprzyjaciela. Dalej na południe wtargnął nieprzyjaciel przejściowo poza Abancourt — Bantigny i na południe od Blecourt w kierunku Couvillers. Nasz przeciwatak, w czasie którego pułk Nr. 55 ponownie szczególnie się odznaczył, odrzucił nieprzyjaciela z powrotem poza Abancourt i Bantigny i oswobodził dzielnych obrońców Blecourt, którzy byli otoczeni przez nieprzyjaciela. Koło Cambrai i na południe stamtąd pułki wypróbowanej trzeciej dywizyi piechoty marynarki, jakoteż szlezwicko-holsztyńskie, brandenburskie i bawarskie udaremniły uderzenie nieprzyjaciela. Rumly pozostało w rękach nieprzyjaciela.

Grupa wojsk gen. pułk. Boehna: Między Le Catelet a Oise przebiegał nasz front od przedostatniej nocy na wschód od St. Quentin do Berthenicourt nad Oise. W ciągu dnia rozwinęły się gwałtowne ataki nieprzyjacielskie przeciw odcinkom Estres—Joncourt—Lestin.

Po obu stronach Sequehardt wtargnął nieprzyjaciel. Przeciwataki wschodnio-pruskich i poznańskich batalionów pod osobistem dowództwem komendanta dywizyi generała Chevallerie wyrzuciły go z powrotem. Nieprzyjaciel obsadził St. Quentin w którem wczoraj stały jeszcze tylko oddziały wywiadowcze.

Grupa wojsk niem. nast. tronu: Walki straży przednich między Aillette a Aisne. Na północny zachód od Reims cofnęliśmy nasze wojska od rzeki Vesle na stanowiska, położone w tyle. Nieprzyjaciel postępował za nami słabemi oddziałami i stał wieczorem na linii Vantellay—Villers—Fronqueux.

W Szampanii podjęli Francuzi ponownie swe jednolite ataki. Zwracały się one przeciw frontowi St. Marie a Py, aż do Monthois, zaś w ciągu dnia przeciw naszym liniom między Somme, Py a Aure. Ataki ich nie udały się. Miejscowe punkty wdarcia zostały po największej części przeciwatakiem znów oczyszczone. Obok dywizyi pruskich i bawarskich, stojących na froncie od początku bitwy, odznaczył się wczoraj pułk piechoty Nr. 406.

Stanowisko nowe, zajęte przez nas przedostatniej nocy po obu stronach Aisne, przebiega od Montchois przez Challerange koło lasu Antry na północ od Binarsille oraz w poprzek przez las Argoński do Apremont. Wojska stojące na przedzie, odparły przed tym frontem kilkakrotne ataki nieprzyjacielskie.

Grupa wojsk gen. Gallwitza: W czasie miejscowych przedsięwzięć atakowych odrzuciliśmy Amerykanów z lasu Argońskiego i z linii sąsiadujących.

Zestrzeliliśmy wczoraj 25 samolotów nieprzyjacielskich i trzy balony na uwięzi. Kapitanc v. Schleich zwyciężył w walce powietrznej po raz 36, wicefeldw. Mai po raz 30.

Ludendorff.

Telegramy.

Rada koronna w Berlinie.

BERLIN. Wczoraj o godzinie 6 wieczorem w pałacu kanclerza państwa pod przewodnictwem cesarza odbyła się konferencya, w której wzięli udział kanclerz, Hindenburg, ks. Maks badeński, wicekanclerz Payer, wiceprezydent ministeryalny dr. Friedberg, szef tajnego gabinetu cywilnego Berg i kilku sekretarzy stanu.

Parlament niemiecki zwołany.

BERLIN. Według uchwały konwentu seniorów parlamentu plenum zbierze się we wtorek 8 b. m., a najpóźniej we środę, by wysłuchać oświadczenia rządu.

Memoryał hr. Tarnowskiego.

WIEDEŃ. Jak się dowiaduje „Kuryer codzienny" kwestya wprowadzenia administracyi cywilnej w Królestwie Polskiem weszła w stadyum decydujące.

Odnośny memoryał hr. Adama Tarnowskiego (o czem donosił „Il. Kuryer Codz." przed niedawnym czasem) został już zaakceptowany przez min. spraw zew. i ostatecznie przedłożony przez hr. Buriana do najwyższego rozstrzygnięcia.

Burzliwe sceny w parlamencie wiedeńskim.

WIEDEŃ. Podczas mowy posła Staneka przyszło do burzliwych scen w Izbie. W chwili gdy Stanek sławił waleczność brygady czesko-słowackiej, posłowie Teufel i Langenhahn zaczęli mówcy przerywać okrzykami. Słyszano wyrazy: Łajdak! Jesteś zbrodniarzem! Jak można było tych zdrajców ułaskawiać! Tak można mówić w parlamencie austryackim! To jest poseł ausryacki! Nie broń pan czesko-słowackich zdrajców! Hałas wzmagał się z każdą chwilą.

Posłowie Lisy i Soukup chcą się rzucić na Teufla, ale nie mogą się przedrzeć do niego, w końcu Lisy porywa torbę z aktami należącą do ministra Paula, który siedział obok ministra oświaty, zatopiony w rozmowie z posłami. Ponad głową ministra przeleciała ta torba ku posłowi Teuflowi i spadła obok niego na ziemię.

Soukup porwał równocześnie przedmiot metalowy i rzucił go na posła Langenhana, trafił atoli ministra Paula, który szybko podskoczył i opuścił ławę ministrów.

Hałas trwał jeszcze czas dłuższy. Prezydent nie mogąc doprowadzić do spokoju, spowodował nareszcie posłów czesko-radykalnych do opuszczenia sali, poczem wyraził ubolewanie, że do tego rodzaju wykroczeń przyszło.

W dalszym ciągu mowy Staneka przychodziło jeszcze kilka razy do starć obopólnych.

KRONIKA.

S. p. dr. Ludwik Kubala. Dr, Ludwik Kubala zmarł we Lwowie po 2-dniowej chorobie. Pozostawił żonę, 2 synów i 2 córki. Pogrzeb odbył się w czwartek o godz 11 przed południem. Znakomity historyk członek Akademii umiejętności, otaczany w całej Polsce powszechną czcią, przed kilku dniami obchodził 80-lecie swych urodzin.

Bolszewizm w Lublinie. Czytamy w „Ziemi Lubelskiej": Niebywałe stosunki wkraczają się i do naszego miasta z okolic, gdzie grasują i napadają na bezbronność ludność bandyci, którzy starają się naśladować sposób iście bolszewicki. Nie koniec na kradzieżach, które notują prawie codziennie szpaltowe kroniki pism miejscowych; spotykać się obecnie zaczyna nasza publiczność z napadami na ulicach miasta. W ubiegłą sobotę miało miejsce ciekawe zajście przy wylocie ul. Chmielnej na rogu ul. Ogrodowej, gdzie spokojnie zdążającego do domu o godz. 7 wieczorem przechodnia zaczajony obok znajdującego się tam parkanu mężczyzna w ... ubraniu i czarnej kurtce, wypadłszy z boku, uderzył pięścią w pierś. Przechodzień, dość silny mężczyzna szybko zoryentowawszy się, przez odepchnięcie nagłe bandyty przeszkodził drugiemu przygotowanemu uderzeniu napastnika, który momentalnie zniknął w ulicy Chmielnej.

Napad rabunkowy w Radomiu. Dnia 28 wrześnie około godz. 7 i pół wieczorem Natan Szabermann i Aleksander Weinberg, właściciele kantoru wymiany w Radomiu udali się wraz ze swym funkcyonaryuszem Hatesikiem do kantoru wymiany Banku łódzkiego przy ulicy Szerokiej, celem zdeponowania tamże kilkuset tysięcy koron. Przy wejściu do ogrodu bankowego napadło na nich 5 — 6 bandytów. Jeden z napastników uderzył Aleksandra Weinberga, który upadł, ale podniósłszy się uciekł z pieniędzmi. Hatesika ugodzono także i wydarto mu niebieską torbę płócienną i żółty skórzany portfel wraz z około 30.000 rubli i 24.000 kor. Natana Szabermanna raniono w głowę. Napastnicy uciekli w kierunku przedmieścia radomskiego Lenicy. Przypuszczalnego uczestnika w napadzie Ogińskiego aresztowano.

Nie będzie białego cukru. W komisyi żywnościowej Izby posłów omawiano kwestyę ustalenia nowych cen cukru. Szef sekcyi Dr. Loewenfeld Riss omawiał sprawiał sprawę produkcyi cukru podał do wiadomości, że na razie będzie produkowany tylko cukier surowy, ponieważ niema węgla dla produkowania rafinady. W następnych miesiącach ludność będzie otrzymywała cukier surowy zamiast białego.

Komisya przyjęła rezolucyę posła Cecha, przyjmującą do wiadomości podwyższenie cen cukru, w uwzględnieniem obecnej sytuacyi przymusowej.

Redaktor i wydawca WIKTOR MONDALSKI. Drukarnia „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej.